

również Wielki Książę Konstanty i Księżna Łowicka, jego polska małżonka, u której wstawia się za Łukasińskim Klementyna Podstacka. Powieść kończy się wybuchem powstania i przegładem walk między polskim i rosyjskim wojskiem.

W rozdziale o przyjmowaniu Zygmunta Piaseckiego do tajnej organizacji, czytelnik zapoznaje się ze strukturą i mechanizmem działania tajnych organizacji polskich; pytaniem wszakże pozostaje, na ile dane informacje pokrywają się z prawdą i skąd je Kubíček zbierał. Całkiem prawdopodobne, że zdobywał je od polskich uciekinierów, którzy przed carskimi represjami przedstawiali się przez Morawę na zachód. Kubíček dobrze znał polski.

W *Szlachetnych duszach* występuje go-spodzki Sedláček, z pochodzenia Hanak, który był do powstania wtajemniczony, bierze w nim udział i ginie. W akcji zbrojnej uczestniczy i jego sługa Vondra, również Hanak spod Kojetína. W jednej ze scen, tuż przed powstaniem, tajna policja usiłuje zlikwidować Krasięckiego, jednego z przywódców powstania, któremu życie ratuje Morawianin Sedláček ze swoim sługą. I ci dwaj należą do „szlachetnych dusz”. F.J. Kubíček w ten sposób wniósł do powieści swoją morawiańskość, która dominowała w jego artystycznych i dziennikarskich poczynaniach.

Poszczególne odcinki *Szlachetnych dusz* w każdym numerze „Orlicy Morawskiej” wzbogacane są aktualnymi informacjami dziejącego się Powstania Styczniowego i wydarzeniami w królestwie polskim. W wyjątkowych wypadkach gazeta morawska nie ogranicza się do krótkiej relacji, lecz polska rzeczywistość i problematyka przybliżana jest przez obszerniejszy komentarz – w tym miejscu przypomnę nie podpisane studium dra Franciszka Palackiego Polityczny punkt widzenia z podtytułem: *Polski problem naszych czasów („Moravská Orlice” z 9 i 1) II 1864 r.)*.

Powieść kończy się jakby w pewnym pośpiechu, autor szybko ją ukończył, bowiem musiał odsiedzieć trzymiesięczny wyrok za pewien artykuł antyhabsburski; świadczy o tym krótka notka z 10 lutego 1864 roku z tytułem „Odrzucona prośba”: „Skazany były redaktor Morawianina pan Fr. Jar. Kubíček przez c.k. Wysoki Sąd Krajowy ze swą prośbą, w której prosił o przesunięcie swojej kary, właściwie trzymiesięcznego więzienia na później, został odrzucony. Nakazuje mu się natychmiastowe stawienie się do więzienia”.

Lecz nie była to tylko represja polityczna, która przyczyniła się do niewyrównanego i niedojrzałego tekstu powieści Kubíčka, ale również ogólny stan czeskiej powieści, która w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych XIX wieku stała się w swych początkach. F.J. Kubíček był rówieśnikiem majowców, a ich sztuka powieściowa jest dostatecznym świadectwem gatunku powieściowego. Przeciwnie w roku ukazywania się *Szlachetnych dusz* Kubíčka, Gustaw Pflieger Morawski wydaje powieść *Z małego świata*, a Karolina Světlá powieść prozator-

ską *O świecie*. Pani fabrykantowa Pfliegera jest z 1867 roku i z tegoż samego roku jest pierwsza powieść Karoliny Světle, znamienne nazwana *Powieść wiejska*. *Szlachetne dusze* Kubíčka nie mają wprowadzić nośnej fabuły tychże utworów, jednak w odróżnieniu od nich prozaik morawski mierzy się z materią literacką miejsca i czasu dosyć odległą, czego dotychczas w literaturze czeskiej nikt się nie podjął.

W marcu 1864 roku „Orlica Morawska” ukończyła w odcinkach druk *Szlachetnych dusz*, latem tegoż roku stłumiono Powstanie Styczniowe, a 17 lutego 1865 roku zmarł František Jaroslav Kubíček. Dwukrotne więzienie, częste krwotoki płucne zmogły ostatecznie świetnie zapowiadającego się dwudziestosześcioletniego artystę.

## František Všeticka

Przełożył: Jan Pyszko



# Elegia na cześć opuszczonego świata

(Dokończenie ze strony 11)

kontakt ze studenckim ruchem naukowym i literackim, teatrem studenckim. Już na początku swego pobytu w Lublinie przeżyje tzw. wydarzenia marcowe z 1968 roku. Nie odbiją się one specjalnym echem w jego poezji. Marzec '68 przyczynił się jednak do jego zainteresowania sprawami publicznymi, politycznymi. Nawiązuje kontakt z młodzieżówkami działającymi ówczesnie na lubelskich uczelniach organizacji społeczno-politycznych ChSS, PAX.

Ale większe znaczenie zdaje się mieć dla przybysza z Małoszyc funkcjonowanie w studenckim ruchu naukowym w Sekcji Twórczości Własnej, publikacje w „Poloniście”, „Za i Przeciw”, „Współczesności”. Przewodzi grupie lubelskich poetów „Quinarius”, przyjaźni się z poetami z grupy „Samsara”. W jego wierszach z tego okresu zaznacza się sprzeciw wobec panującej wówczas ideologii, niepokój egzystencjalny i religijny, poszukiwanie nowego wyrazu tego sprzeciwu. Postawa taka znalazła wyraz w wierszach z tomiku „Objęcia”, które po części powstawały w Lublinie. Dobrze o tym świadczy wiersz „wyciągam dłoń do ciebie”:

*między tym co pragnę  
a tym co się staje  
biegnie mur bezradności*

*z jednej strony muru  
podaję dłoń dłońi  
z drugiej strony muru*

*nie mogę uścisnąć*

*łatwiej przejść mur chiński  
niż samego siebie*

Wkrótce zaczyna jednak pojmować, że zostawiwszy za sobą nieprzenikniony las, wiejską drogę z wałącymi się płotami w mieście wchodzi na ścieżkę mitycznego Telemacha, któremu trudno będzie zgadnąć ku czemu poprowadzi go swą nicią zwodnicza Ariadna:

*szedłem w obiegu centralnej arterii  
przez chwilę  
labirynt stanął mi otworem  
lecz właśnie wtedy stopą go zakryłem  
od wewnątrz ja telemach  
moim przeznaczeniem błądzić*

I to błędzenie z miasta do miasta stanie się jego losem.

W 1971 roku, w okresie lubelskim jego życia Stanisław Stanik napisał opowiadanie „Za grzybami”. Był to bodaj debiut prozatorski autora „Objęcia”. Tekst ten opublikowany został dopiero w 2018 roku w „Akancie”. Nie wnosi on wiele do depozytu osiągnięć literackich autora. Godny odnotowania jako zapoczątkowanie prozatorskich dokonań. Jest to zapis urzeczzenia chłopięcymi wędrówkami po tajemniczym lesie. Ale czas młodzieńczej niewinności mija. Wędrówka po tym samym lesie przynosi wydarzenie tragiczne, śmierć kolegi, z którym wędrował. Przyjdzie mu szukać prawdy o tym dramatycznym wydarzeniu.

Na ten czas przypada również wędrówka interelektualna przedstawiona w jednoaktówce „Dwie fikcje”. Jest ona równie abstrakcyjna jak opowiadanie „Chuch”, które ukaże się drukiem w tym roku w „Akancie”

Na okres lubelski przypada również debiut publicystyczny Stanika. Jego artykuł „Młodzi oryginalni” ukazał się w „Za i Przeciw” w 1970 roku. Jest to próba ukazania nowego bohatera pokoleniowego, który odrzuca otaczającą rzeczywistość i schodzi do podziemia w tym upatrując właściwą postawę „homno faber”.

We wczesnych wierszach Stanisława Stanika można znaleźć przejawy buntu egzystencjalnego, religijnego, politycznego. Wyrażając te treści posługuje się ironią, satyrą, nie stroni od polemiki. Jego twórczość z okresu lubelskiego można określić, jako szukanie i gubienie znalezionej drogi, krążenie między rodzinną wsią, łąkami, zagajnikami a miastem z jego bezdusznymi ulicami, placami, domami. Jest to wielkie zadanie, którego podjął się młody poeta. Trudno jednak przypuszczać, aby mogło ono kiedykolwiek zostać spełnione. Ale też trzeba uznać, że samo szukanie może być spełnieniem poetyckiego powołania.

**Zdzisław Koryś**